

ADAM MONIUSZKO

Uniwersytet Warszawski, Polska

University of Warsaw, Poland

a.moniuszko@wpia.uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-7924-669X>

Zasady procesowe w *Formula processus iudicariii*: prawo i praktyka w XVI–XVII wieku

Principles of court procedure in *Formula processus iudicariii*:
Law and legal practice in the sixteenth and seventeenth centuries

The *Formula processus iudicariii*, adopted by the Diet in 1523, was a reform court procedure in the law of the Polish nobility. Although the term ‘principle of court procedure’ is a modern one, it may be applied to analyse provisions of this act. Doing so allows us to better understand the origins and evolution of the civil process. Despite the different legal, social, and economic frameworks, many of the aims of the sixteenth-century legislator remain relevant today: creating a court procedure that would guarantee the parties’ procedural rights, while also seeking to improve and expedite the existing process. The article analyses the text of the act in the light of present-day procedural rules, taking into account the old legal literature and legal practice as well. It concludes that the *Formula processus iudicariii* aimed to reduce procedural formalism and to introduce an appeal, which established the principle of reviewing judgments. While maintaining principles of publicity and adversarial litigation, it also reduced the inequality between the parties. Moreover, the degree to which these principles were developed may be regarded as distinctive of the Polish process in the European context. These efforts indicate the existence of certain more universal frameworks within noble society, which sought a model of the fair conduct of court trials. In legal practice, however, the trial became more formalised than had originally been intended, and the development of various appellate measures led to abuse of the law. Hence the procedure reformed by the *Formula processus iudicariii* may be described as a fair trial only in part. While capturing the process through principles can be useful, it is equally important to consider the limitations of such an approach. A full understanding of the old Polish civil process therefore requires further research focusing on local practices of applying the *Formula processus*.

Keywords: *Formula processus*, nobility's law court procedure, sixteenth-eighteenth-century Polish law, history of civil procedure, principles of procedure

Wstęp

Formula processus iudiciarii, nieraz określana w badaniach jako kodeks lub częściowa kodyfikacja procesu ziemskiego¹, była jedyną uchwaloną regulacją większego obszaru prawa ziemskiego koronnego w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej. Jej geneza została omówiona w gruntownym studium Waclawa Uruszczaka. *Formula processus* stanowiła rezultat działań komisji powołanej w 1519 r., konstytucji sejmu bydgoskiego z 1520 r. oraz obrad drugiego sejmu piotrkowskiego w 1523 r. Celem było opracowanie projektu całości prawa ziemskiego z wykorzystaniem zwyczajów poszczególnych ziem. Działania te przyniosły powodzenie tylko w odniesieniu do prawa procesowego, w którym udało się połączyć dążenia do stworzenia kodeksu i zreformowania prawa zgodnie z niektórymi szlacheckimi postulatami naprawy praw². Przynajmniej część szlachty oczekiwała bowiem zmian w przestarzałym (m.in. niejasne reguły prowadzenia procesu i związana z tym arbitralność sędziów, brak apelacji, sformalizowane postępowanie) średniowiecznym procesie ziemskim³. Choć początkowo *Formula processus* obowiązywała tylko w województwach prowincji małopolskiej, to stopniowo przyjmowały ją też inne ziemie koronne – w ciągu następných kilkunastu lat Kujawy, województwo sieradzkie, w połowie XVI wieku Podlasie i Wielkopolska z województwem łęczyckim, wreszcie województwo mazowieckie od 1577 r.⁴ Jej treść omówiono już wielokrotnie: począwszy od edycji źródłowej Oswalda Balzera⁵, poprzez XX-wieczne opracowania Stanisława Kutrzeby, Witolda

¹ Przykładowo: Stanisław Kutrzeba, *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I (Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1925), 219; Zdzisław Kaczmarczyk, „Demokracja szlachecka”, w: *Historia państwa i prawa polskiego*, red. Juliusz Bardach, t. 2 (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966), 19; Waclaw Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.* (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979), 105; Waclaw Uruszczak, „Formula processus iudiciarii. Kodyfikacja polskiej procedury sądowej z 1523 r.”, w: *Źródła i współczesność polskiej procedury sądowej. 500-lecie konstytucji Formula processus*, red. Tomasz Szanciło (C.H. Beck, 2024), 6–7.

² Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego*, 100–106.

³ *Corpus iuris Polonici medii aevi*, t. 4/1, oprac. Oswald Balzer (Academia Literarum, 1910), 46–48; Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego*, 106

⁴ *Corpus iuris Polonici*, 49; Kutrzeba, *Historja źródeł*, 220; Józef Rafacz, *Formula procesowa w łęczyckiem* (Pierwsza Związkowa Drukarnia, 1930), 3. W ziemiach wchodzących w skład województwa podlaskiego prawo koronne – wraz z *Formula processus* – wprowadzono stopniowo w ciągu I połowy XVI wieku. Łukasz Gołaszewski i Andrzej Zakrzewski, „Ustrój województwa podlaskiego, XVI–XVIII wiek. Wybrane problemy”, w: *Podlasie nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. Oleg Łatyszonek (Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu, 2013), 196–200.

⁵ *Corpus iuris Polonici*, 48–49; Kutrzeba, *Historja źródeł*, 220–221; Witold Maisel, „Formula processus iudiciarii – code polonaise de procédure civile de 1523”, *Právněhistorické Studie* 19 (1975):

Maisla i Wacława Uruszczaka, a skończywszy na ostatnich publikacjach związanych z rocznicą 500-lecia jej uchwalenia⁶. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że stan badań nad tym pomnikiem prawa można uznać za zadowalający.

Celem niniejszego artykułu nie jest kolejna analiza treści *Formula processus*, lecz spojrzenie na nią przez pryzmat zasad procesowych. Pojęcie zasad w postępowaniu cywilnym jest przynależne współczesnej nauce prawa i kształtuje się od drugiej połowy XIX wieku. W dzisiejszej polskiej doktrynie widoczne są różnice w klasyfikacji zasad procesowych. Często rozróżniane są zasady naczelnego wymiaru sprawiedliwości, wynikające z konstytucji i ukształtowanego systemu prawnego, oraz (naczelne) zasady postępowania cywilnego jako główne, podstawowe idee wyrażone w normach; zasady dzieli się też na opisowe i dyrektywne. Pomimo tych różnic same katalogi zasad zwykle są zbliżone⁷. Podejście do prawa staropolskiego przy wykorzystaniu dzisiejszej siatki pojęciowej może jednak budzić kontrowersje. Bywa ono w ostatnich latach świadomie – i z całkiem dobrym efektem – stosowane⁸. Jednym

211–227, <https://doi.org/10.14712/2464689X.2026.409>; Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego*, 104–106.

⁶ Uruszczak, „Formula processus iudiciarii”, 11–23; Zbigniew Naworski, „Formula processus: geneza, treść, dzieje znaczenia”, *Prawo i Więź* 12, z. 3 (2023): 205–215, <https://doi.org/10.36128/PRIW.VI46.728>; Franciszek Longchamps de Brier, „Proces rzymsko-kanoniczny dla kodyfikacji polskiej procedury sądowej sprzed 500 lat”, *Studia Prawnicze KUL* 3 (99) (2024): 85–102, <https://doi.org/10.31743/sp.17441>. Warto również zwrócić uwagę na wydawnictwo źródłowe, w którym wreszcie dokonano pełnego tłumaczenia *Formula processus* na język polski, a także dodatkowo – na język angielski, *Formula processus iudiciarii terrarum Cracoviensis, Sandomiriensis, Lublinensis, Russiae, Belzensis et Podoliae: kodyfikacja polskiej procedury sądowej z 1523 r.*, przekł. na polski Wacław Uruszczak i Michał Czerenkiewicz, przekł. na angielski Teresa Bałuk-Ulewiczowa (Wydawnictwo Stowarzyszenie Absolwentów Prawa. Uniwersytet w Białymstoku. Temida 2, 2023). Wydawnictwo to zostało poddane ostrej krytyce przez Jacka Matuszewskiego, „Pilnuj Szewcze kopyta. Słów kilka o bibliofilskim wydaniu *Formula processus* przygotowanym przez Sąd Najwyższy z okazji 500-lecia uchwalenia tej konstytucji przez polski sejm”, *Polski Proces Cywilny* 16, z. 4 (2025): 701–711, <https://doi.org/10.18778/7171-516-1.01>. Podzielając część krytycznych uwag, w moim odczuciu warto jednak pamiętać, że mamy do czynienia z pierwszym kompleksowym tłumaczeniem na język polski, ważnym m. in. dla celów dydaktycznych. Brak tego typu wydawnictwa jako lukę w stanie badań wcześniej zauważano, Naworski, „Formula processus: geneza, treść, dzieje, znaczenie”, 214–215.

⁷ Henryk Mądrzak, „O pojmowaniu naczelných zasad postępowania cywilnego”, w: *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. Ewa Łętowska (Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1989), 387–401; Jerzy Jodłowski et al., *Postępowanie cywilne* (LexisNexis, 2014), 106–123; Magdalena Skibińska, „Zasady postępowania cywilnego i przesłanki procesowe”, w: *Postępowanie cywilne*, red. Maciej Rzewuski (C.H. Beck, 2019), 23–52.

⁸ Zob. ostatnie uwagi metodyczne na temat możliwości stosowania współczesnych pojęć do badania prawa staropolskiego: Tomasz Kucharski, *Sejmy elekcyjne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1632–1733* (Wydawnictwo Sejmowe, 2021), 71–73; Adam Moniuszko, „O sejmach elekcyjnych na nowo. Książka Tomasza Kucharskiego, *Sejmy elekcyjne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1632–1733*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2021 (ss. 433, ISBN: 978-83-7666-702-7)”, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 18, z. 1 (2025): 87–88, <https://doi.org/10.4467/2084>

z jego celów jest próba wzbudzenia większego zainteresowania badaczy zajmujących się prawem współczesnym. Podobne zamierzenie ma niniejszy artykuł – aby poprzez dzisiejszą perspektywę zasad procesu cywilnego pokazać jego postrzeganie i funkcje w akcie prawnym sprzed 500 lat. Może to służyć uwypukleniu pewnych w miarę niezmiennych elementów procesu sądowego i społecznych oczekiwań wobec niego, zbliżonych do siebie zarówno obecnie, jak i kilkaset lat temu. Należy przy tym podkreślić, że – aby uniknąć błędu prezentyzmu – przy omawianiu dawnego prawa tylko częściowo można zastosować dzisiejsze rozważania doktrynalne. Takie ujęcie nie jest niczym nowym w nauce historii prawa polskiego. Być może jego początki wiążą się z dyskusją naukową nad opracowaniem pierwszego polskiego kodeksu postępowania cywilnego, choć ta intuicyjna hipoteza wymaga osobnych badań. Zasady – odnoszące się do całości postępowania, a nie tylko wynikające z *Formula processus* – procesu ziemskiego omawiali w okresie międzywojennym Józef Rafacz i Przemysław Dąbkowski⁹, ich śladem podążali kolejni badacze w II połowie XX i XXI wieku. W niniejszym artykule, oprócz zasad procesowych wynikających z przepisów *Formula processus* oraz ich rozwoju w późniejszym ustawodawstwie, przedstawione będzie – przynajmniej częściowo – ich funkcjonowanie w praktyce sądowej w XVI i XVII wieku. Dzięki postępowi badań nad procesem ziemskim w ostatnich latach¹⁰ możliwe jest już tego typu ujęcie, co zmienia wcześniejsze spojrzenie na zasady procesu ziemskiego. Artykuł ma zatem charakter bardziej syntetyczny niż analityczny. Zastosowanie znalazły przede wszystkim metody opisowa (w ramach metody historycznej) i dogmatyczna. Omówiono pewne partie tekstu ustawy z uwzględnieniem współczesnej siatki pojęciowej (metoda dogmatyczna), co skonfrontowano

4131KS.25.005.21625; Kacper Górski, „Przestępstwo najścia na dom (*invasio domus*) w nowożytnym polskim prawie ziemskim”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 77, z. 2 (2025): 12–14, <https://doi.org/10.14746/cph.2025.2.1>.

⁹ Katalog zasad procesowych przedstawił Józef Rafacz w swoim podręczniku akademickim, Józef Rafacz, *Dawny proces polski* (Księgarnia Gebethnera i Wolfa, 1925), 5–9. Szczegółowe omówienie pojedynczych zasad: Józef Rafacz, „Zasada dyspozytywności w dawnym procesie polskim”, *Przegląd Historyczny* 28, z. 2 (1929): 183–199; Przemysław Dąbkowski, „Zasada jawności w dawnym procesie polskim”, *Przewodnik Historyczno-Prawny* 5 (1934–1936): 40–51. Krótkie omówienie zasad procesu ziemskiego zamieszczono również w wielotomowej syntezie ustroju i prawa polskiego: Juliusz Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1 (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964), 537–538.

¹⁰ Z obszerniejszych prac z ostatniego ćwierćwiecza ukazujących praktykę funkcjonowania procesu ziemskiego można wskazać: Marian Mikołajczyk, *Na drodze do powstania procesu mieszanego*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 1193 (Uniwersytet Śląski, 1991), 60–120; Adam Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie. Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie* (Wydawnictwo Campidoglio, 2013), 185–291; Łukasz Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI–XVII wieku* (Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2024); Kacper Górski, *Jurysdykcja karna sądu i urzędu grodzkiego krakowskiego w latach 1585–1620. Studium z dziejów staropolskiego wymiaru sprawiedliwości* (rozprawa doktorska, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2021), 347–672.

z poglądami XVI- i XVII-wiecznej literatury prawniczej oraz częściowo znaną nam praktyką sądów szlacheckich (metoda opisowa). W pracy wykorzystano tekst *Formula processus* wydany w *Volumina Constitutionum* oparty na krytycznej edycji Oswalda Balzera¹¹. W celu zapewnienia większej dostępności artykułu – przeznaczonego nie tylko dla historyków prawa – łaciński tekst źródłowy przetłumaczono na język polski w nawiasach kwadratowych. W przypadku *Formula processus* spożytkowano w tym celu, wspomniany wyżej, niedawno opracowany jej polski przekład.

1. Ograniczanie zasady formalizmu

Jeszcze pod koniec XV wieku w procesie ziemskim rozwinięty był formalizm procesowy, czego może dowodzić znany i nieraz przytaczany zapisek sądowy, w którym zastosowano tak zwany *potyczcel* – upadek w sprawie z powodu pomyłki przy składaniu przysięgi¹². Jedną z podstawowych reform wprowadzanych przez *Formula processus* była próba ograniczenia tej zasady. Przede wszystkim starano się doprecyzować kwestie związane z pozywaniem. Stąd też w pierwszej części *Formula processus* aż osiem artykułów poświęcono formie pozwu, skutkom błędów i sposobowi doręczenia. Szczegółowość regulacji wskazuje na możliwe rozbieżności i problemy w ówczesnej praktyce. W nowej procedurze wskazano elementy niezbędne pozwu (tytuł królewski w formie skróconej, wskazanie stron powodowej i pozwanej oraz treści roszczenia, prawidłowa pieczęć sądowa¹³). Kluczowe znaczenie miał wielokrotnie przywoływany art. 5, zgodnie z którym błąd w jednym z tych elementów nie powodował nieważności pozwu. Powód mógł dokonać jego melioracji, płacąc karę po 6 skojców (12 groszy) sądowi i stronie, po czym przejść do początku rozprawy, czyli wygłoszenia propozycji bez dalszych konsekwencji błędu:

in instanti ibidem proponere poterit ex eadem sua citatione, insufficeintia illa non obstante [tamże od razu będzie mógł wywodzić sprawę z tego samego swojego pozwu, pomimo jego wadliwości]¹⁴.

¹¹ *Volumina Constitutionum* (VC), t. 1/1, oprac. S. Grodziski et al. (Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 392–407.

¹² W 1498 r. w sądzie grodzkim przemyskim strona przegrała sprawę, gdyż przy składaniu przysięgi: *verbis bene non expressit alias zayakalaszye* [słów dobrze nie wypowiedziała, inaczej zająkała się]. Zob. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardynskiego we Lwowie*, t. 17, wyd. Antoni Prochaska (Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego, 1901), 348, 351; Stanisław Borowski, *Przysięga dowodowa w procesie polskim późniejszego średniowiecza* (s. n., 1926), 24.

¹³ Marcin Głuszak, „*Signum adulterinum* – pieczęć fałszywa czy niewłaściwa?”, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 10 (2007): 43–49.

¹⁴ VC, t. 1/1, 392; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 69.

W kolejnym punkcie podkreślono chęć ograniczenia formalizmu związanego z pozwami, wskazując, że zniesione zostają wszelkie kary za błędy literowe lub słowne oraz inne wszelkiego rodzaju błędy w pozwie, które wcześniej były podstawą do wnoszenia zarzutów i przedłużania procesu:

Omnes autem poenas accessorias, videlicet propter defectum litterae unius aut totius dictionis, vel alterius cuiuscunque defectus in citatione, sive ex quacunque alia causa, quam citatus actori obiiceret, volens dilationibus ex diffugiis laborare, etiam a coadiutoribus antea solvi solitas, penitus abrogamus [Wszystkie zaś inne dodatkowe kary, jako to ze względu na brak jednej litery albo całego wyrażenia, albo za każdy innego rodzaju brak w pozwie, czy to z każdej innej przyczyny, którą pozwany zarzuciłby powodowi, chcąc w ten sposób działać na zwłokę i stosując wybiegi prawne, także te braki wcześniej zwykle płacone przez pomocników, całkowicie unieważniamy]¹⁵.

Dokładnie opisano również sposób doręczania pozwu i jego położenia na dobra (art. 10–11), poprawiając pewne niejasności i niedogodności związane z tą czynnością w prawie średniowiecznym¹⁶. Zgodnie z tą regulacją woźny sądowy ze świadkiem-szlachcicem powinien wręczyć pozew pozwanemu albo jego poddanemu (*vel apud vladarium aut kmethonem, sive apud hortulanum* [albo u włodarza lub kmiecia, albo zagrodnika])¹⁷, a relację z tej czynności zamieścić w księgach ziemskich. W przypadku wsi opuszczonych woźny miał zostawić pozew w „rozszczepionym drewnie” (*lignum recisum*) w sąsiedniej wsi albo w parafii właściwej dla tej wsi. Dodatkowo wskazano w art. 11, że pozew do sądu ziemskiego musiał być położony co najmniej tydzień przed rozpoczęciem sesji sądu ziemskiego. Tę ostatnią normę rozwijały późniejsze konstytucje sejmowe, ustalając okres na położenie pozwu dla różnych sądów¹⁸.

¹⁵ VC, t. 1/1, 392; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 70.

¹⁶ Zygfryd Rymaszewski, *Z badań nad funkcjonowaniem sądów prawa polskiego w średniowieczu. Czynności woźnego sądowego* (Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010), 103–107.

¹⁷ VC, t. 1/1, 392; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 70.

¹⁸ Przykładowo: w przypadku pozwów na Trybunał Koronny okres ten wynosił dwa tygodnie, a na sąd sejmowy w sprawach o zdradę i zbrodnię obrazy majestatu – sześć tygodni: VC, t. 2/1, oprac. S. Grodziski et al. (Wydawnictwo Sejmowe, 2005), 410; VC, t. 2/2, oprac. S. Grodziski (Wydawnictwo Sejmowe, 2008), 62. Terminy wskazywali szczegółowo ówczesni prawnicy: Tomasz Drezner, *Processus iudicarius Regni Poloniae* (Martinus Lenscius typographus Acadamiae, 1601), B2; Teodor Zawadzki, *Processus iudicarius Regni Poloniae* (Joannis Trempinski SRM Typographus, 1637), E4. Choć z reguły przestrzegano powyższych zasad, to można odnotować też wyjątki. Przed wyższymi sądami wojskowymi, sądzącymi żołnierzy-szlachtę w trakcie obrad komisji hibernowej, wyznaczano rozprawy dzień-dwa po doręczeniu: Jan Jerzy Sowa, *Wojskowa Temida. Dyscyplina i sądownictwo wojskowe w Koronie w dobie wojen tureckich w drugiej połowie XVII wieku* (Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2021), 183.

Ograniczenie formalizacji postępowania nie do końca przyjęło się jednak w praktyce¹⁹. Na inne podejście sądów do błędów w pozwach niż przewidywała to *Formula processus* zwracano uwagę już w przedwojennych opracowaniach. Wskazywano, że zamiast nakazania zapłacenia kary sądy odrzucały wadliwy pozew²⁰. Takie poglądy są widoczne w ówczesnej literaturze procesowej. Pod koniec XVI wieku pisarz grodzki krakowski Jan Łączyński wskazywał błędy w pozwie jako podstawę do wniesienia zarzutów procesowych – ekscypcji dylatoryjnych, których skutkiem było odrzucenie pozwu. Jednocześnie zauważał, że w sądach królewskich formalizm był mniejszy: „Acz sąd K.J.M. nie zwykła się bawić jako insze sądy na ekscypcyjach z strony niedokładności pozwu”²¹. W I połowie XVII wieku Teodor Zawadzki wyróżniał wśród zarzutów skutkujących odrzuceniem pozwu tzw. nierządność (*inordinata citatio*), dodając do katalogu wskazanego w *Formula processus* również datę i termin sądowy, na który się pozywa, oraz oznaczenie wysokości taksy w sprawach cywilnych²². Możliwość wniesienia ekscypcji z powodu błędnego sformułowania pozwu podnosił też w II połowie stulecia Jan Nixdorff. Jego rozważania na temat elementów pozwu są już znacznie bardziej szczegółowe. Podzielił on elementy pozwu na niezbędne (*essentialia*) i dodatkowe (*accidentalialia*). Pierwsze odpowiadały mniej więcej elementom wskazanym przez Zawadzkiego i rozwijały początkowe artykuły *Formula processus*. Skutkiem błędów w tym zakresie było według Nixdorffa uwolnienie od pozwu i terminu (*effectum eius est libertas a termino et citatione*). Elementów dodatkowych wyróżnił aż 19 (np. odpowiedni predykat przy osobach powoda i pozwanego, wady pieczęci). Przy części z nich wskazywał konieczność zapłacenia kary 12 skojców przewidzianej przez *Formula processus*²³. Szczegółowość rozważań Nixdorffa w tym zakresie może świadczyć o postępującej formalizacji i stopniowym odchodzeniu od kierunku zmian wprowadzonych przez ustawę procesową z 1523 r. Co ciekawe,

¹⁹ Choć widać pewną akceptację regulacji *Formula processus* dotyczącej pozywania, skoro jej normy powtórzono w projekcie *Correctura iurium*: Waclaw Uruszczyk, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. 1, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 966, Prace prawnicze, z. 135 (Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1990), 132.

²⁰ Zwłaszcza: Rafacz, *Dawny proces polski*, 115.

²¹ Jan Łączyński, „Kompedium sądów Króla Jegomości”, w: Zygmunt Kolankowski, „Zapomniany prawnik XVI wieku Jan Łączyński i jego »Kompedium sądów Króla Jegomości«”, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 63, z. 2 (1960): 90. W sądach królewskich procedura miała charakter skrócony (proces sumaryczny), a w jej ramach tylko w ograniczonym stopniu stosowano dylacje i ekscypcje. Niemniej formalizm procesowy mógł być zmniejszany przez króla, który miał prawo ze swojej łaski (*ex benignitate*) dopuszczać pewne odstępstwa od reguł postępowania przed sądami królewskimi. Przykład: przyznanie stronom *ex benignitate* dylacji na stawienie ewiktora, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), 1/4/0/6/ARS 1, Metryka Koronna, księgi sądów asesorskiego, sejmowego, relacyjnego, t. 1, *Warsoviae in Rellationibus Anno 1591*, 2v., 3.

²² Zawadzki, *Processus iudiciarius*, 13v.

²³ Jan Nixdorff, *Opuscula iuridico-practica* (Typis Davidiis Fredericii Rhetti, 1685), 89–99.

Teodor Ostrowski w swoim głównym dziele *Prawo cywilne narodu polskiego* z końca XVIII wieku, opisując przebieg procesu cywilnego, nie wspominał już o zarzutach procesowych dotyczących formalnej strony pozwu. Wprawdzie zaznaczał, że pozw musi być sporządzony na urzędowym papierze stemplowym, jednak wymieniał elementy istotne pozwu zawarte w *Formula processus*, wskazując zarazem pewne zmiany zachodzące w stosunku do wcześniejszych czasów:

Dawniejsze prawa nakazywały kłaść w pozwie taxę pretensyi, o którą sprawa iść miała, dziś tylko w generalności zapowiada się winowacy szkód i win przez sąd wskazać mianych, powrócenie²⁴.

Nie wskazywał jednak, czy i ewentualnie jakie są konsekwencje procesowe błędów w tych elementach. Jest to intrygujący wątek badawczy: czy w praktyce sądowej formalizm zelżał w czasach stanisławowskich (a może już wcześniej?), czy też wynika to jednak z dość pobieżnego przedstawienia kwestii procesowych przez Ostrowskiego, który skupiał się na drobiazgowym opisie sądów, samemu procesowi cywilnemu poświęcając zaledwie kilkanaście stron swojego dzieła²⁵.

Praktyka sądowa mogła jednak odbiegać od rozwiązań przyjętych w *Formula processus*. W księgach sądowych wielokrotnie można natrafić na wpisy intytulowane *Liber* zawierające odrzucenie pozwu²⁶. Skutek był taki, jak wskazywał Nixdorff – uwolnienie pozwanego od konieczności odpowiedzi na danym terminie sądowym ze względu na wadliwy pozew z zachowaniem prawa do ponownego pozwania dla strony powodowej. Przykładowo pod koniec XVI wieku sąd ziemski wyszogrodzki postąpił w ten sposób z powodu braku pieczęci na pozwie:

[...] *ob non sigillatam citationem eorundum citatum a termino liberum et absolutum* [...] *facit et pronunciat civitat denuo si vult competenter* [z powodu nieopieczętowanego pozwu tegoż pozwanego czyni i ogłasza swobodnym i wolnym od terminu sądowego [pozwany] niech pozwie właściwie jeśli zechce²⁷.

²⁴ Teodor Ostrowski, *Prawo cywilne narodu polskiego*, t. 2 (Drukarnia JKMci y Rzeczypospolitey u XX. Scholarum Piarum, 1787), 41.

²⁵ Przebieg postępowania cywilnego: Ostrowski, *Prawo cywilne narodu polskiego*, 147–166.

²⁶ Wpisy tego typu są niejednorodne. Oprócz „uwolnienia” od pozwu i terminu (stąd używano terminu *liber*) stosowano tego typu oznaczenie – przynajmniej w praktyce mazowieckiej – również w przypadku złożenia na dodatkowym terminie przysięgi oczyszczającej przez pozwanego albo niezłożenia przez pozwanego przysięgi skazującej. W obu tych sytuacjach dochodziło do „uwolnienia” – tym razem już od sprawy (sąd ogłaszał pozwanego *liberum et absolutum a causa*). Przykładowo: w tomie 10 ksiąg ziemskich wyszogrodzkich (za lata 1590–1591) można odnaleźć 13 wpisów *Liber* ze względu złożenie przysięgi oczyszczającej i dwa z powodu niezłożenia przysięgi skazującej. AGAD, 1/30/0/2/10, księgi ziemskie wieczyste relacje wyszogrodzkie, t. 10.

²⁷ AGAD, ziemskie wieczyste wyszogrodzkie, t. 10, 190-190v.

W jednej tylko księdze tego sądu z lat 1589–1590 odnotowano aż 51 przypadków uwolnienia od pozwu i terminu, w zdecydowanej większości z powodu błędów w pozwie i sposobie pozwania. Do najczęstszych przyczyn odrzucenia pozwu uznawanych przez ten sąd należały: brak albo wadliwa pieczęć (14), niedotrzymanie minimalnego terminu między pozwem a sesją sądu (10), niezgodność kopii pozwu powoda i pozwanego (6), błędne oznaczenie strony (6). Warto zwrócić uwagę na tę ostatnią przyczynę. Sąd ziemski wyszogrodzki uznawał bowiem, że do niewłaściwego oznaczenia strony w pozwie dochodziło w sytuacjach: pominięcia kogokolwiek z rodzeństwa współwłaścicieli dóbr (także niezamężnych siostr niemających pełnej zdolności procesowej), ogólnego wskazania wszystkich poddanych zamieszkujących wieś w pozwie o wymierzenie sprawiedliwości – zamiast wymienienia ich imion; opuszczenia przydomku pozwanego (*cognomen in citatione non est posita videlicet Sędzicz* [przydomek w pozwie nie został zamieszczony, to jest Sędzicz]), pominięcia nazwisk tutorów w pozwie przeciw małoletniemu²⁸. Ponadto odrzucano pozew z powodu niezamieszczenia formułki *conciat alias przypowieszca* wskazywanej w *Formula processus* (art. 21, formułka pozwu w art. 108) albo w przypadku utraty terminów z powodu niestawienia obu stron (tzw. termin przepęły, *terminus translapsus*, formułka pozwu w art. 103)²⁹. W tym wypadku sąd uznał, że wystosowano zły rodzaj pozwu: *non iuxta formam statuti clausula concitationis per actorem scripta est* [klauzula przypowiadu nie jest napisana przez powoda zgodnie z formułą statutową]³⁰.

Na tych przykładach można zauważyć bardzo formalistyczne podejście sądu wyszogrodzkiego, który stosunkowo niewielkie uchybienia traktował jako błąd w elementach istotnych pozwu, orzekając jego odrzucenie. Nie był w tym odosobniony, gdyż podobnie wyglądało orzecznictwo innych sądów ziemskich na Mazowszu pod koniec XVI i w I połowie XVII wieku³¹. Widać w nim odmienne podejście od kierunku reform wprowadzonych przez *Formula processus*: choć błędów literowych nie traktowano jako przyczyny odrzucenia pozwu, jednak rygorystycznie podchodzono do pojmowania błędów w elementach istotnych. Łukasz Gołaszewski wykazał, że niewłaściwe oznaczenie pozwanego, dóbr, których dotyczył spór, czy daty doręczenia pozwu były również traktowane – wbrew postanowieniom *Formula processus* – jako przyczyny odrzucenia pozwu przez sąd grodzki brański na Podlasiu na przełomie XVI i XVII wieku³². Wstępna sondażowa kwerenda w księdze ziemskiej sieradzkiej z 1590 r. wykazała podobne zjawisko – odrzucanie pozwów z tytułu złej formy (zwykły pozew zamiast przypowiadu), zbyt późnego położenia czy ogólnie

²⁸ AGAD, ziemskie wieczyste relacje wyszogrodzkie, t. 10, 188v; 347v.; 351, 352, 662v.

²⁹ VC, t. 1/1, 393, 406-407.

³⁰ AGAD, ziemskie wieczyste relacje wyszogrodzkie, t. 10, 351v.

³¹ Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie*, 214–217, 229.

³² Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny*, 420–421.

stwierzonego błędu w pozwie – tzw. pozwu nierządnego (*citatio inordinata*)³³. Jednak niedawne badania Kacpra Górskiego praktyki grodu krakowskiego na przełomie XVI i XVII wieku wskazują, że w sądzie tym podejście było znacznie mniej formalistyczne. Nie odrzucano pozwów ze względu na brak wskazania imion poddanych, nazwisk tutorów czy przydomków. Do tego zdarzały się melioracje pozwów ewidentnie wadliwych³⁴ – z niewłaściwą pieczęcią – tak jak określała to *Formula processus*. Znacznie mniejszy rygorizm formalny wobec pozwów obowiązywał także w sądach kapturowych – przynajmniej litewskich³⁵. Można zatem postawić hipotezę, że stopień przyjęcia regulacji ograniczających formalizm procesowy był zróżnicowany regionalnie – choć wymaga ona dalszych badań. Należy przy tym pamiętać, że poza regulacją *Formula processus* znalazły się inne elementy procedury, kształtujące się na drodze praktyki i zwyczaju, a wzmacniające formalizm procesowy. Można tu wskazać podział rozprawy na stadia³⁶ i postępowanie dowodowe, w którym dominowała formalistyczna zasada bliższosci do dowodu³⁷.

Należy też pamiętać o silnie ugruntowanej w dawnym prawie polskim zasadzie dyspozycyjności, która była elementem łagodzącym formalizm. Ukształtowała się ona zapewne na drodze zwyczajowej³⁸, a praktyka prawna pokazuje, że cieszyła się aprobatą. Pozwalała ona stronom na modyfikację toku procesu za pomocą typowo wykorzystywanych klauzul umownych dotyczących sposobu rozstrzygnięcia ewen-

³³ AGAD, 1/56/0/1/55, księgi ziemskie sieradzkie, t. 55, 5-6, 45v., 56v., 57, 91, 92, 97v.

³⁴ Górski, *Jurysdykcja karna*, 413–415.

³⁵ Oskar Kanecki, *Sądy kapturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego (1572–1764)* (Wydawnictwo Arche, 2020), 253.

³⁶ W procesie ziemskim początkowo istniały cztery stadia rozprawy, rozgraniczne sędziowskimi formułkami: *procede, responde, directe responde*, w trakcie których należało w odpowiedniej kolejności składać wnioski w sprawach ubocznych (ekscje, dylacje). W XVIII wieku pojawiły się jeszcze wstępne stadia: *experiantur* i *prosequantur*. Ostrowski, *Prawo cywilne*, t. 2, 149. Poglądy staropolskich prawników procesualistów oraz ustalenia dawniejszej literatury w odniesieniu do stadiów rozprawy: Adam Moniuszko, „Porządek rozpatrywania ekscje w koronnym procesie ziemskim w pierwszej połowie XVII w.”, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 58, z. 1 (2006): 183–202, <https://doi.org/10.14746/cph.2006.1.9>. Ostatnio o praktyce sądów w tym zakresie: Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie*, 244–255; Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny*, 434–438.

³⁷ Można pokusić się o stwierdzenie, że bliższosci dowodu była formą legalnej teorii dowodowej w procesie ziemskim – sąd przyznawał prawo przeprowadzenia dowodu stronie oferującej „lepszy” środek dowodowy. Szerzej: Oswald Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie*, wyd. Wojciech Hejnosz (Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem J. Filipowskiego, 1935), 135–136; Rafacz, *Dawny proces polski*, 156; Zbigniew Zdrójkowski, „Proces ziemski”, w: *Historia państwa i prawa*, t. 2, 390; Józef Matuszewski, „Bliższosci dowodu i ciężar dowodu”, w: Józef Matuszewski, *Pisma wybrane*, t. 5 (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2002), 171–175; Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie*, 264–267; Gołaszewski, *Konfliktu o dziesięciny*, 439–446; Górski, *Jurysdykcja karna*, 533–537.

³⁸ Choć należy pamiętać, że zasada dyspozycyjności była też obecna w procesie rzymsko-kanonicznym wpływającym na rozwój koronnej procedury sądowej. Zob. Longchamps de Bérier, „Proces rzymsko-kanoniczny”, 91–93.

tualnych sporów oraz stosowania odformalizowanego postępowania polubownego. Jednym ze skutków mogło być wprowadzanie umownej właściwości sądowej, wyłączenie możliwości stosowania ewencji czy apelacji, a co za tym idzie – wnoszenia zarzutów wobec pozwów ze względu na uchybienia formalne³⁹.

2. Zasada kontrydiktoryjności

Zasadę kontrydiktoryjności można odnaleźć w art. 7 i 9 *Formula processus*. Gwarantowano w nich obu stronom procesowym (*utriusque partium*) możliwość podniesienia kwestii pobocznych – czy to na piśmie, czy ustnie – oraz wszelkich innych związanych ze sprawą (*omnia, quae opus habet*) przed wydaniem wyroku (*ante sententia prolationem*)⁴⁰. Kluczowym momentem procesu było wejście w spór, *litis contestatio*, sprowadzające się do odrzucenia roszczenia i twierdzeń powoda przez pozwanego. Ustawa nie precyzowała przebiegu rozprawy sądowej, pozostawiając to zasadom ukształtowanym w drodze zwyczaju. Zwykle stosowano zatem zasadę trzech wystąpień stron – wniosku, odpowiedzi na wniosek i odniesienia się do odpowiedzi (*propositio, replicatio, duplicatio/rereplicatio*)⁴¹, co zapewniało możliwość przedstawienia przez strony swojej argumentacji przy różnych kwestiach spornych. W praktyce zasada kontrydiktoryjności powodowała powstanie obowiązków dla stron. Pozwany po wypowiedzeniu przez sędziego formułki *directe responde* winien uznać roszczenie albo je odrzucić i wejść w spór. Odmowa zajęcia stanowiska powodowała wydanie wyroku zaoczego, i to mimo obecności strony pozwanej na sali rozpraw⁴². Obowiązkiem stron było również dostarczenie do kancelarii sądu pisemnych tzw. kontrowersji – czyli wniosków i argumentów stron podnoszonych w trakcie rozprawy – w ciągu następujących trzech dni. O wydawaniu kontrowersji z ksiąg sądowych (wraz z propozycją powoda i odpowiedzią pozwanego) przez sąd pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym wspominała *Formula processus* w artykule wprowadzającym apelację⁴³. W związku z tym zaczęły się pojawiać stosowne regulacje w odniesieniu do stron procesowych. Początkowo obowiązek

³⁹ Rafacz, „Zasada dyspozytywności”, 185–192; Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny*, 415–417.

⁴⁰ VC, t. 1/1, 392.

⁴¹ Balzer, *Przewód sądowy polski*, 112–113. Reguła ta przetrwała do końca XVIII wieku: „Prawo powoda daje moc odpowiedzi stronie pozwanej na replikę, a ta powtórna powoda indukta rerepliką nazywa się”: Ostrowski, *Prawo cywilne*, t. 2, 159.

⁴² Moniuszko, *Mazowieckie sądy*, 191; Górski, *Jurysdykcja karna*, 352.

⁴³ *Nihilominus iudicium, a quo appellatur, tenebitur partibus litigantibus dare in scripto propositiones et responsiones et eorum controversias ex actis suis* [Tym niemniej sąd, od którego wnoszona jest apelacja, będzie zobowiązany do przekazania na piśmie stronom sporu ich skarg oraz odpowiedzi oraz kontrowersji ze swoich ksiąg], VC, t. 1/1, 396; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 79.

dostarczenia kontrowersji nałożono na pełnomocników stron, aby przeciwdziałać ich nadużyciom. Sugeruje to stwierdzenie w konstytucji z 1569 r. konstytuującej ten wymóg: „nie oddawają kontrowersji swych zaraz, a potym przypisują wiele, czego przed sądem onym nie mówili, chcąc ratować spraw onych, co opuścili”⁴⁴. Wkrótce rozszerzono go również na strony procesowe samodzielnie stające przed sądem, czego dowodzą opinie ówczesnych procesualistów. Tomasz Drezner w uwagach zaczerpniętych z praktyki procesowej (*observationes*) twierdził, że niedostarczenie podpisanych kontrowersji powodowało rezygnację z postępowania odwoławczego. Zdanie to powtórzył Teodor Zawadzki:

Appellationes interposita, parte utraeque, controversias subscriptas vel suis vel procuratorum manibus ad acta porrigere debent; alias derogant causas suis [Przy złożeniu apelacji obydwie strony zobowiązane są doręczyć do akt kontrowersje podpisane albo własnoręcznie albo przez prokuratora, inaczej uchylają swoją sprawę]⁴⁵.

Podobny pogląd wyrażał Stanisław Sarnicki w – ostatecznie odrzuconym – projekcie korektury prawa z 1594 r., uznając wpisanie do akt kontrowersji jako niezbędny element postępowania odwoławczego⁴⁶. Pod koniec XVIII wieku o obowiązku dostarczenia kontrowersji wspominał Ostrowski, choć odnosząc go tylko do pełnomocników: „Indukty wszystkie, podług generalney praw późniejszych ustawy, na piśmie z podpisem patrona sądowni podawane bydź powinny”⁴⁷. Na tym etapie badań nad procesem ziemskim trudno stwierdzić, czy w praktyce sądowej niedostarczenie kontrowersji rodziło aż tak negatywne konsekwencje dla stron procesowych⁴⁸.

3. Zasada częściowej (względnej) równości stron procesowych

Na funkcjonowanie tej zasady zwrócił ostatnio uwagę Kacper Górski⁴⁹. W dużym stopniu wiązała się ona z kontradiktoryjnością – konieczne było zagwarantowanie stronom w miarę równej pozycji w procesie. *Formula processus*, regulująca postępo-

⁴⁴ VC, t. 2/1, 253.

⁴⁵ Drezner, *Processus iudiciarius*, D2; Zawadzki, *Processus iudiciarius*, Mv.

⁴⁶ Sarnicki zwracał uwagę, że po zgłoszeniu apelacji na rozprawie strona ma tak naprawdę jeszcze trzy dni do namysłu – jeśli chce z niej zrezygnować, wówczas nie wpisuje kontrowersji do akt; Stanisław Sarnicki, *Statuta i metrika przywileiow koronnych językiem polskim spisane* [...] (Drukarnia Łazarzowa, 1594), 1298.

⁴⁷ Ostrowski, *Prawo cywilne*, 160.

⁴⁸ Utrzymywali tak: Balzer, *Przewód sądowy polski*, 221–222 i Zdrójkowski, *Proces ziemski*, 397. Ich poglądy wynikały prawdopodobnie z przedstawionych wyżej tez z prac dawnych prawników.

⁴⁹ K. Górski, *Jurysdykcja karna*, 353.

wanie sądowe w szlacheckim prawie ziemskim, nie wprowadzała zróżnicowania stanowego dla uczestników procesu. Niemniej można mówić jedynie o pewnych elementach równości. Nie mogła ona istnieć w dzisiejszym rozumieniu ze względu na ustrój stanowy, a co za tym idzie – ogólną zasadę ograniczonej zdolności procesowej poddanych, kobiet (panien, mężatek, sióstr zakonnych), mężczyzn niemających lat dojrzałych. Musieli oni działać za zgodą i z pomocą (*cum assistentia et auctoritate*) swoich opiekunów prawnych lub ich przedstawicieli⁵⁰. Natomiast gdy strona – nawet pochodzenia plebejskiego – w odpowiedni sposób przystąpiła do procesu, jej pozycja w nim była formalnie zbliżona do szlachcica. Nierówność stanowa zanikała w praktyce składania przysięg dowodowych. Dopuszczano niechrześcijan do dowodzenia za pomocą przysięgi w procesach przeciw szlachcie⁵¹, choć jeszcze w połowie XVII wieku pojawiały się głosy sprzeciwu⁵². Istnieją przykłady, że nie różnicowano ważności przysięgi poddanego i szlachcica, kobiety i mężczyzny⁵³. Choć przedstawione argumenty świadczą o zrównywaniu pozycji stron procesowych niezależnie od ich pochodzenia stanowego, to jest nieco zbyt wcześnie na ogólny wniosek. Ten ciekawy i istotny aspekt dawnego postępowania sądowego wymaga dalszych badań na bardziej zróżnicowanym geograficznie i chronologicznie materiale źródłowym.

Mimo tych zmian pozostawały nierówności w niektórych elementach procesu ziemskiego. *Formula processus* uznawała zasadę uprzywilejowania pozwanego, jeśli chodzi o terminy sądowe – zasadniczo drugi termin był dla niego peremptoryjny. Natomiast zgodnie z paremią *actor semper paratus* dla powoda dochodzącego swoich roszczeń był nim już pierwszy termin⁵⁴. Musiał być on przygotowany do stawienia

⁵⁰ Rafacz, *Dawny proces polski*, 88–89; Balzer, *Przewód sądowy polski*, 28–32; Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie*, 193–197.

⁵¹ Przykłady przysięg Żydów w sprawach ze szlachtą: *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich dawnego województwa krakowskiego z lat 1674–1696*, 1: *Lata 1674–1683*, oprac. Adam Kaźmierczyk (Universitas, 1995), 54, 63, 114, 116, 121, 125–128, 137, 147, 154–156, 169–171. Porównawczo: ograniczenia w możliwości składania przysięg przez Tatarów zmniejszały się także od II połowy XVI wieku w prawie litewskim: Andrzej Zakrzewski, „Osadnictwo tatarskie w Wielkim Księstwie Litewskim. Aspekty wyznaniowe”, *Acta Baltico-Slavica* 20 (1991): 152.

⁵² Adam Żydowski, znany prawnik-praktyk z tego okresu, w swoim głównym dziele, w którym przytaczał argumentację za i przeciw w wybranych problemach prawnych, przy przysiędze Żydów jako główny argument jej przeciwników podawał brak wiary, który miał powodować niewielką wartość ich przysięgi: *quibus nihil verae, nihil sancti, nullus Dei metus, nullum iusiurandum, nulla religio* [wśród których nic prawdziwego, nic świętego, żadnej bojaźni Bożej, żadnych przysięg, żadnej religii], Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, 1259, Adam Żydowski, *Opera in iure*, 301.

⁵³ Adam Moniuszko, „Iuramentum corporale praestitit. Przyczynek do badań na przysięgą dowodową w koronnym procesie ziemskim u schyłku XVI stulecia”, *Socium. Al'manah social'noï istorii* 9 (2010): 368.

⁵⁴ W *Formula processus* określono: *actores semper habent terminos peremptorios, et propter hoc semper debent ad comparandum parati* [powodowie zawsze mają terminy zawite I ze względu na to zawsze

się na każdy termin rozprawy pod groźbą wydania wyroku zaocznego (ewazji)⁵⁵. Podobne – przynajmniej w praktyce mazowieckiej – zróżnicowanie skutków dla stron procesowych dotyczyło terminu przeprowadzenia *skrutynium*, środka dowodowego wprowadzonego do procesu ziemskiego w ciągu XVI wieku⁵⁶. Utrzymywały się w nim także różnice ze względu na przynależność stanową – w niektórych sprawach plebejusze nie mogli przeprowadzać *skrutynium* przeciw szlachcie⁵⁷. Inny przykład to możliwość odroczenia terminu ze względu na lekką chorobę (*dillatio simplice infirmitati*). Zgodnie z postanowieniami *Formula processus* przysługiwała ona – w części spraw – tylko pozwanemu⁵⁸. Wreszcie należy pamiętać o zróżnicowaniu prawnoprosesowym wewnątrz samego stanu szlacheckiego. Wobec nieposesjonatów *Formula processus* przewidywała (art. 33) odmienny tryb egzekucji – z osoby, a nie z majątku. Miała ona polegać na uwięzieniu w wieży do dyspozycji monarchy: *quorum punitio in arbitrio et gratia nostra consistat* [ich ukaranie zależy od naszej woli i łaski]⁵⁹. Rozwiązanie to doprecyzowano w konstytucji z 1588 r. *De impossessionatis*, wedle której nieposesjonat miał dwa tygodnie na zadośćuczynienie wyrokowi (zapłacenie lub stawienie rękojmów), pod karą banicji i późniejszego uwięzienia w wieży „aż dosyć uczyni stronie”⁶⁰.

4. Zasada jawności

Formula processus jasno wyrażała zasadę jawności wobec stron postępowania (jawności wewnętrznej, materialnej). W punkcie trzecim, przy konieczności oznaczenia roszczenia jako elementu niezbędnego pozwu, wskazano też uzasadnienie tego rozwiązania:

[...] *ut citatus intelligat, propter quid sit per actorem evocatus* [tak aby pozwany rozumiał o co został przez powoda wezwany do sądu]⁶¹.

powinni być gotowymi do stawiennictwa], VC, t. 1/1, 393; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 72.

⁵⁵ W dotychczasowych badaniach są jednak rozbieżne stanowiska w tym zakresie. Balzer i Zdrójkowski uznawali, że w praktyce sądowej zmniejszały się konsekwencje niestawiennictwa powoda – miał on płacić karę niestane, tracić pozew, ale nie roszczenie: Balzer, *Przewód sądowy polski*, 193–194; Zdrójkowski, *Proces ziemski*, 393. Utrzymanie tej zasady przewidywał projekt Korektury praw z 1532 r.: Uruszczak, *Korektura praw*, 151.

⁵⁶ Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie*, 279.

⁵⁷ Interesujący przykład – gdy gród krakowski odmówił plebejuszowi prawa do przeprowadzenia *skrutynium* w sprawie o zabójstwo szlachcica – Górski, *Jurysdykcja karna*, 336.

⁵⁸ VC, t. 1/1, 393.

⁵⁹ VC, t. 1/1, 395; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 77.

⁶⁰ VC, t. 2/1, 69; Górski, *Jurysdykcja karna*, 657–658 (tamże praktyka grodu krakowskiego).

⁶¹ VC, t. 1/1, 392; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 69.

W kolejnym punkcie dodano, że ewentualne dalsze niejasności mają zostać wyjaśnione na rozprawie:

Ubi autem debite non intellexerit, tenebitur actor ibidem coram iudicio in sua propositione suam intentionem citato declarare [Gdy natomiast nie pojmie należycie, powód będzie zobowiązany tamże przed sądem w swoim krótkim przedstawieniu sprawy wyjaśnić pozwanemu właściwe roszczenie]⁶².

Ze względu na kontrydiktoryjność postępowania zasada jawności rozciągała się również na inne czynności procesowe. Regułą było przeprowadzanie ich za wiedzą drugiej strony, a często – także w jej obecności. Widocznym przejawem takiego podejścia było postępowanie dowodowe, na co zwracał uwagę już przed niemal wiekiem Przemysław Dąbkowski⁶³. Przy akcie przysięgi dowodowej wymagano obecności przeciwnika procesowego, jego brak traktowano jako zwolnienie z obowiązku jej złożenia i uznanie dowodu⁶⁴. Z kolei w przypadku *skrutynium*, czyli specyficznego rodzaju dowodu ze świadków, zgodnie z postanowieniami konstytucji O mężobójcach i skrutyniach i wieży z 1588 r. stosowano specjalny pozew „do wywiedzenia skrutynium” (*ad deducendum scrutinii*)⁶⁵. Zobowiązywał on wezwaną stronę do stawienia się w tym terminie – zatem obie strony wiedziały o tej czynności procesowej oraz mogły na niej skorzystać ze swoich świadków. Samo przesłuchanie świadka przez sędziego lub delegowanego urzędnika odbywało się już w formie niejawnej⁶⁶.

Formula processus nie zajmowała się kwestią jawności postępowania dla publiczności (jawności formalnej). Wynikało to zapewne z tego, że była ona wówczas oczywista – przebywanie osób postronnych w izbie sądowej w trakcie procesu uznawano już w średniowieczu⁶⁷. Niemniej w ciągu XVI wieku pojawiały się regulacje, w których starano się ograniczyć liczbę osób wchodzących na salę sądową. Najbardziej znany jest przykład konstytucji ustanawiającej Trybunał Koronny, w której wskazano, że strona może wchodzić na salę rozpraw co najwyżej z pełnomocnikiem i dwoma przyjaciółmi⁶⁸. Nie ograniczało to jednak, jak się zdaje, możliwości udziału publicz-

⁶² VC, t. 1/1, 392; *Formula processus iudicarii terrarium Cracoviensis*, 69.

⁶³ Dąbkowski, „Zasada jawności”, 48–49.

⁶⁴ Borowski, *Przysięga dowodowa*, 32–33; Moniuszko, „Juramentum corporale”, 366; Górski, *Jurysdykcja karna*, 563. Bardzo ciekawe uwagi o praktyce wołyńskiej z przełomu XVI i XVII wieku: Natalia Starczenko, *Čest', krov i ritorika: konflikt u šlahets'komu seredoviši Volini: druga polovina XVI–XVII stolittá* (Laurus, 2014), 355–358.

⁶⁵ VC, 1/2, oprac. W. Uruszczak et al. (Wydawnictwo Sejmowe, 2000), 68.

⁶⁶ Mikołajczyk, *Na drodze do procesu mieszanego*, 92–93; Górski, *Jurysdykcja karna*, 328–340; Starczenko, *Čest', krov i ritorika*, 361–365.

⁶⁷ Dąbkowski, „Zasada jawności”, 46; Balzer, *Przewód sądowy polski*, 113; Rafacz, *Dawny proces polski*, 5–6; Mikołajczyk, *Na drodze do powstania procesu mieszanego*, 77.

⁶⁸ VC, t. 2/1, 409.

ności. Oto jak wspominał Kajetan Koźmian proces przed Trybunałem Koronnym Sapienhów z Sanguszkami i swoim ojcem, sędzią ziemskim lubelskim:

Ratusz przez trzy dni, przez które trwały indukty, napełniony był natłokiem ciekawej publiczności. [...] Dla lepszego przysłuchiwania wielu z widzów stało na ławkach, pod murami dla siedzenia umieszczonymi⁶⁹.

Choć relacja dotyczy wydarzeń z końca XVIII wieku, to można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że wcześniej w sądach szlacheckich podobne było podejście do udziału publiczności w rozprawie.

5. Zasada ustności

Przejawy zasady ustności procesu pojawiają się w *Formula processus* kilkakrotnie, a najbardziej wyrazisty pod tym względem jest art. 39, wprowadzający apelację:

[...] *non per viam motionis iudicis, sed simpliciter verbo appellare ad terminos generales* [nie w drodze mocji sędziego, lecz w prosty sposób ustnie na roki wielkie]⁷⁰.

Implikowało to konieczność ustnego złożenia apelacji po ogłoszeniu wyroku przez sąd. W *Formula processus* użyto również dalszych sformułowań świadczących o ustnym przebiegu rozprawy, co jest istotą tej zasady: *in instanti respondere, mox respondere* [od razu będzie mógł wywodzić, niezwłocznie będzie wezwany, na miejscu będzie wezwany, aby złożyć] (art. 5, art. 15, art. 24), *res subsidiarias et verbales* [rzeczy pomocne zarówno w mowie] (art. 7), *allegare* [powoływać] (art. 9)⁷¹. Rozprawa rozpoczynała się od ustnego przedstawienia roszczenia (*propositio*, w XVIII wieku zwanego indukta⁷²). Propozycja musiała być przy tym zgodna z wcześniejszym pozwem. W innym wypadku pozwany mógł zgłosić zarzut niezgodności tych dwóch czynności, którego uznanie skutkowało uwolnieniem od terminu i pozwu⁷³. Ustnie przebiegały dalsze etapy rozprawy: odpowiedź pozwanego, zgłaszanie zarzutów i dy-lacji, składanie wniosków dowodowych, ogłoszenie wyroku i wniesienie apelacji bądź mocji. Przy dominacji zasady ustności w postępowaniu pojawiały się w także pewne elementy pisemne. Wobec szlachty osiadłej co do zasady stosowano pozew pisemny.

⁶⁹ Kajetan Koźmian, *Pamiętniki*, t. 1, oprac. Jerzy Willaume et al. (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972), 121–122.

⁷⁰ VC, t. 1/1, 396; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 79.

⁷¹ VC, t. 1/1, 392–396; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 69–74.

⁷² Ostrowski, *Prawo cywilne*, t. 2, 158–159.

⁷³ W średniowiecznym procesie skutkiem niezgodności pozwu z propozycją było oddalenie sprawy: Balzer, *Przewód sądowy polski*, 128–129; Zdrójkowski, *Proces ziemski*, 389; Rafacz, *Dawny proces polski*, 152.

W postępowaniu dowodowym istotną rolę pełniły pisemne urzędowe relacje i rekonstrukcje zamieszczane zazwyczaj w księgach sądowych: z położenia pozwu, protestacje o naruszeniu prawa i oświadczenia o wymagalności zobowiązania (*diligentia*), oświadczenia szlachty na cele poboru podatku, protokoły z przeprowadzanych obdukcji ran oraz ciał zabitych. Należy również pamiętać o wzmiankowanym wyżej *skrutynium*. Dowód ten był w istocie pisemny – sąd w trakcie rozprawy odczytywał przekazane przez strony na piśmie zeznania świadków złożone w ramach *skrutynium* i na tej podstawie wydawał postanowienie o przyznaniu bliższości do dowodu. Pomimo tych elementów pisemnych należy uznać, że proces ziemski zreformowany przez *Formula processus* wciąż cechował się silnie ugruntowaną zasadą ustności. Niewątpliwie jednak pomocne byłyby badania nad XVIII-wieczną praktyką, które pozwoliłyby stwierdzić, czy w tej zasadzie nie zachodziły pewne ewolucyjne przemiany.

6. Zasada kontroli orzeczeń (instancyjności)

Bodaj najważniejszą reformą procesu przyjętą w *Formula processus* było wprowadzenie apelacji, zastępującej dawną naganą sędziego (art. 39)⁷⁴. W normach wprowadzających ten środek odwoławczy zabrakło natomiast bardziej szczegółowych uregulowań dotyczących dopuszczalności jej składania oraz postępowania apelacyjnego. Dopiero szczegółowe ustawodawstwo i praktyka sądowa pozwoliły w ciągu XVI wieku ukształtować rozwiązania w zakresie środków odwoławczych. Przede wszystkim ze względu na problemy z funkcjonowaniem sądów generalnych sądów wiecowych oraz wykonywaniem funkcji apelacyjnych przez sąd królewski doszło – zgodnie z dążeniami szlacheckiego ruchu egzekucyjnego – do utworzenia Trybunału Koronnego w 1578 r.⁷⁵ W 1538 r. przywrócono środek przeciw sędziemu w postaci mocji (*motio*), zwanej też ruszeniem⁷⁶. Niemniej już na przełomie XVI i XVII wieku część prawników procesualistów nie rozróżniała mocji i apelacji⁷⁷, stąd do dziś nie zostało rozstrzygnięte, czy mocja i apelacja pozostały odrębnymi środkami

⁷⁴ Należy jednak pamiętać, że w II połowie XV wieku zmienia się instytucja nagany sędziego, w coraz większym stopniu zbliżając się apelacji. Józef Rafacz, *Nagana sędziego w dawnym procesie polskim* (Uniwersytet Lubelski, 1921), 131–140.

⁷⁵ Geneza Trybunału Koronnego jest dobrze rozpoznany temat. Podstawowym opracowaniem w tym zakresie pozostaje – wznowiona z uzupełnionym aparatem naukowym – praca Oswalda Balzera, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, oprac. Karol Mazur (Muzeum Historii Polski, 2009), 27–322. Podsumowanie stanu badań: Waldemar Bednaruk, *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794* (Towarzystwo Naukowe KUL, 2008), 15–58.

⁷⁶ VC, 1/2, 175.

⁷⁷ Różnic między apelacją i mocją nie dostrzegali Ostrowski, *Prawo cywilne*, t. 2, 162.

odwoławczymi⁷⁸. Ciekawe spostrzeżenia dotyczące połączenia obydwu środków w praktyce grodu krakowskiego z przełomu XVI i XVII wieku zawarł w swojej dysertacji doktorskiej Kacper Górski⁷⁹. Zważywszy uwagi Łączyńskiego o zaniku konieczności stawiennictwa sędziego pozwanego za pomocą mocji przed Trybunałem Koronnym⁸⁰, można stwierdzić, że różnica między tymi dwoma środkami byłaby niewielka – sprowadzałyby się do formułki środka odwoławczego oraz przypadania sędziemu opłaty *kocz* w przypadku niesłusznie wniesionej mocji. Warto odnotować stosowanie mocji, a przynajmniej środków formalnie się do niej odwołujących, w województwie plockim jeszcze w I połowie XVIII wieku⁸¹. Czy rzeczywiście była to jedna mocja, jak przebiegało postępowanie odwoławcze, komu przypadał *kocz* – są to pytania badawcze, których rozstrzygnięcie pozwoli zweryfikować utrzymywanie się odrębnej mocji w procesie ziemskim w XVII i XVIII wieku. Innym frapującym zagadnieniem są próby przenoszenia w praktyce sądowej – pod wpływem prawa koronnego – ruszenia sędziego na tereny Wołynia, na którym obowiązywał II Statut Litewski, niezający takiej instytucji⁸².

Wkrótce po wprowadzeniu apelacji okazało się, że stosowano ją nie tylko w przypadku wyroków kończących sprawę w sądzie I instancji (*sententia definitiva*), lecz także w odniesieniu do tzw. interlokutów (*sententia interlocutoria*) – postanowień wydawanych przez sąd przy rozpatrywaniu zarzutów procesowych i wniosków o odroczenia. W związku z tym próbowano na drodze normatywnej ograniczyć możliwości składania odwołania w takich wypadkach. Konstytucje z lat 1543, 1557 i 1588 zakazywały przyjmowania przez sąd I instancji apelacji i mocji od interlokutów w sprawach zarzutów dylatoryjnych „które nie noszą wiecznej utraty rzeczy głównej, jedno stracenie roku albo wolności od pozw”⁸³. Dotychczasowe badania nad praktyką sądową wskazują jednak, że te ograniczenia nie były restrykcyjnie przestrzegane – sądy szlacheckie niejednokrotnie dopuszczały do złożenia apelacji albo

⁷⁸ Stanowisko o połączeniu mocji i apelacji w jeden środek: Rafacz, *Dawny proces polski*, 186–187. Przeciwnie zdanie o utrzymywaniu się ich odrębności: Balzer, *Przewód sądowy polski*, 212; Zdrójkowski, *Proces ziemski*, 397.

⁷⁹ Górski, *Jurysdykcja karna*, 587–590.

⁸⁰ Łączyński, „Kompedium sądów Króla Jegomości”, 93.

⁸¹ Sondażową kwerendą objęto tom zawierający dekrety urzędu grodzkiego plockiego z 1732 r., w którym odnaleziono przykłady zastosowania mocji, AGAD, 1/24/0/7/112, księgi plockie grodzkie decreta iudicialia, 112, 170–171, 375–377, 447–450. Powyższe wpisy intytułowane były jako *motio*, zawierały charakterystyczną dla tego środka formułkę odwoławczą połączoną ze skierowaniem do Trybunału Koronnego sprawy przeciw sędziemu wydającemu wyrok: *quod decretum pro iuridico non suscepit, sed ab eodem* [tu wskazywano sędziego, w przypadku tego tomu – podstarościego plockiego Macieja Dębowskiego] *ad iudicia Tribunalitia Regni Petricoviensi movit* [którego wyroku [strona] za prawny nie przyjmuje, lecz od niego składa mocję do Trybunału Koronnego w Piotrkowie].

⁸² Natalia Starczenko, „Apelacja w sądach grodzkich i ziemskich Wołynia na przełomie XVI i XVII wieku”, w: *Źródła i współczesność polskiej procedury sądowej*, 86–91.

⁸³ VC, t. 1/1, 249, por. VC, t. 1/2, 76; VC, t. 2/1, 80.

mojci od rozstrzygnięć akcesoriów – zwłaszcza w sprawach dotyczących zarzutów niewłaściwego sądu⁸⁴. Przy tzw. korekturze Trybunału w 1670 r., obok potwierdzenia dotychczasowych, wprowadzono dalsze ograniczenia przedmiotowe wyłączające możliwość apelowania: m. in. w: postępowaniu egzekucyjnym, pożyczek potwierdzonych wpisem do ksiąg do wysokości 3 tys. zł, sprawach o wydanie zbiegłych poddanych, zranienie i zabójstwo plebejusza, roszczeniach o niewydane dziesięciny, sprawach szkód ziemskich o wartości do 500 zł⁸⁵. Niewątpliwie jednak wymagane jest podjęcie dalszych badań w tym zakresie, uwzględniających zarówno elementy normatywne (także w zakresie prawa zwyczajowego), praktyki, jak i kwantytatywne, ukazujące skalę stosowania drogi odwoławczej do Trybunału Koronnego oraz losy sprawy po wydaniu dekretu trybunalskiego⁸⁶. Pozwoli to odpowiedzieć na pytanie o efektywność procesu ziemskiego i być może rewizję utartych wniosków o jego przewlekłości i niskiej skuteczności.

Nadzwyczajnym środkiem odwoławczym wprowadzonym przez *Formula processus* była tzw. nieświadomość procesu (*ignorantia processus*). Przysługiwał on pozwanemu, wobec którego zapadł wyrok zaoczny – mógł wówczas zaprzysiąc, iż nie otrzymał pozwu, a następnie odpowiedzieć na roszczenie (art. 24)⁸⁷. W XVI wieku zaczęto go stosować znacznie szerzej, nawet w przypadkach, gdy postępowanie było już na końcowym etapie egzekucji wyroku, czy w przypadku niestawiennictwa w procesie odwoławczym – a zatem po złożeniu apelacji przed sądem I instancji (co

⁸⁴ Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie*, 285–289; Górski, *Jurysdykcja karna*, 602; Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny*, 447–450; Starczenko, „Apelacja w sądach grodzkich”, 93–99.

⁸⁵ VC, t. 5/1, oprac. Stanisław Grodziski et al. (Wydawnictwo Sejmowe, 2022), 89; Bednaruk, *Trybunał Koronny*, 97–99. Nieco inny katalog spraw wyłączonych od apelacji przedstawił Ostrowski, wskazując m.in. sprawy zabójstw, których sprawca został schwytyany „na gorącym prawie”, tj. *cause iuris* (sprawy spornych praw i uprawnień) o wartości do 1000 zł: Ostrowski, *Prawo cywilne*, 162.

⁸⁶ Sondażowe badania Natalii Starczenko wykazały, że rocznie mogło z samego województwa wołyńskiego napływać nawet ok. 1000 spraw do Trybunału Koronnego. Część dekretów trybunalskich wymagała dopełnienia formalnego (np. złożenia przysięgi) na rokach ziemskich lub grodzkich – a z tych ledwie ok. 40% wykonywano na pierwszych rokach: Starczenko, „Apelacja w sądach grodzkich”, 102–105.

⁸⁷ *Si vero quis concitatus comparens negaverit se de sui citationi scivisse [...] protunc talis negans tenebitur iurare, quod talis citatio, super quam condemnatus est, non pervenit ad eius notitiam, nec sibi de ea quicquam constat; et nihilominus mox ibidem actori respondere tenebitur super contenta citationis* [Jeżeli zaś pewien przypowieszony stawający w sądzie zaprzeczy, że wiedział o swoim pozwie [...] taki zaprzeczający będzie wezwany do złożenia przysięgi, że taki pozew, na podstawie którego został zasądzony, nie dotarł do jego wiadomości, ani że nic mu o nim nie wiadomo. Tym niemniej wkrótce na miejscu będzie wezwany, aby złożyć wyjaśnienia odnośnie do treści pozwu], VC, t. 1/1, 394; *Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis*, 73–74. W związku z konsekwencjami procesowymi – powrotem do stanu sprzed wydania wyroku zaocznego – Tomasz Drezner zaklasyfikował go do romanistycznej konstrukcji *restitutio in integrum*: Drezner, *Processus iudiciarius*, D2v.-D3.

implikowało obecność strony osobiście lub przez pełnomocnika)⁸⁸. W XVI-wiecznej praktyce procesowej ukształtowały się dwa inne nadzwyczajne środki odwoławcze: *gravamen* – stosowany przy niedopuszczeniu przez sąd zwyczajnego środka odwoławczego albo przy wyroku wydanym przez niewłaściwy sąd lub z nadużyciami ze strony sędziów, oraz *male obtentum* – przy wyrokach zaocznych uzyskanych z naruszeniem procedury sądowej⁸⁹. Można zatem dostrzec szybki rozwój różnych środków odwoławczych w ciągu kilku dekad po wprowadzeniu apelacji do procesu ziemskiego przez *Formula processus*.

7. Na drodze do zasady rzetelności postępowania?

Zasada rzetelności postępowania przez część polskiej doktryny, uznającej podział na naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości i naczelne zasady procesu, zaliczana jest do tej pierwszej grupy ze względu na jej ogólniejszy charakter, odnoszący się do wszelkich rodzajów postępowań sądowych. Jest ona bardzo obszerna i obejmuje zarówno elementy ustrojowej pozycji sądów, gwarancji niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów, jak i szereg rozwiązań dotyczących samego przebiegu postępowania. Można do nich zaliczyć: prawo do sądu i pomocy prawnej, zasadę kontroli orzeczeń (prawo do zaskarżenia), jawność postępowania i jego racjonalnie ograniczony formalizm, efektywność (rozumianą jako łączenie trafności rozstrzygnięcia z ekonomią procesową oraz dostępem do sądu), równouprawnienie stron⁹⁰. Czy zasady procesowe wprowadzane przez *Formula processus* zmierzały do urzeczywistnienia tak pojmowanej współcześnie zasady rzetelności? Omówione rozwiązania, mogące częściowo realizować niektóre dzisiejsze zasady procesowe, wskazują na możliwość postawienia takiej nieco prowokacyjnej hipotezy. Wzmocnić ją mogą kolejne argumenty. Twórcy polskiej ustawy procesowej z 1523 r. zmierzali do skrócenia postępowania: wprowadzono drugi termin peremptoryjny dla pozwanego (art. 13) zamiast dotychczasowego trzeciego, ograniczono stosowanie dylacji prostej niemocy (*simplex infirmitatis*) (art. 18), kilkakrotnie wskazywano konieczność

⁸⁸ Sądy akceptowały nieświadomość w fazie egzekucji, natomiast w drugim z wymienionych przypadków ich stanowisko było zróżnicowane (być może zależne też od miejscowej praktyki), Moniuszko, *Mazowieckie sądy ziemskie*, 289–290; Górski, *Jurysdykcja karna*, 621–622; Gołaszewski, *Konflikty o dziesięciny*, 418–421.

⁸⁹ Szerzej o nadzwyczajnych środkach odwoławczych: Balzer, *Przewód sądowy polski*, 225–235; Rafacz, *Dawny proces polski*, 196–199; Zdrójkowski, *Proces ziemski*, 399–402. Ostatnio o ciekawym przykładzie zastosowania *male obtentum* w 1601 r. wobec wyroku sądu podkomorskiego: Krystian Stacherski, „Zniesienie wyroku sądu podkomorskiego w wyniku postępowania o zły przewód prawa. Dekret Trybunału Koronnego z 1601 roku”, *Paragraf. Studia z Prawa i Administracji* 4 (2024): 7–14, <https://doi.org/10.18778/2956-3747.4.01>.

⁹⁰ Anna Łazarska, *Rzetelny proces cywilny* (Wolters Kluwer, 2012), 249–481; Jodłowski et al., *Postępowanie cywilne*, 111–116.

niezwłocznego podjęcia (*in instanti, mox*) czynności procesowej. Warto też zwrócić uwagę na art. 7 mający wyraźny cel sprawiedliwości procesu. Zgodnie z nim sędzia winien na początku rozprawy dowiedzieć się, czy strony mają dokumenty i dowody za nimi przemawiające, aby w ten sposób ludzie prości i nieobeznani z prawem nie tracili swoich spraw (*ne homines simplices ruditare sua in causis suis succumberent*)⁹¹. Uznanie dzisiejszej zasady rzetelnego procesu w odniesieniu do procesu ziemskiego regulowanego *Formula processus iudicarii* napotyka jednak również na bariery wynikające z rozwiązań typowych dla dawnego prawa. O części z nich już wspomniano: sformalizowane postępowanie dowodowe oparte w dużym stopniu na legalnej teorii dowodowej, niepełna zasada równości wynikająca ze stosunków stanowych, coraz większa formalizacja postępowania. Na pewno należały do nich także nadużycia praw procesowych, na które wielokrotnie skarżyła się szlachta, zwłaszcza w zakresie zbyt szerokiego stosowania środków odwoławczych, odroczeń i zarzutów procesowych, skutkiem czego była przewlekłość postępowania. Postępująca klientelizacja sądownictwa, znacząco oddziałująca na bezstronność sędziów i sprawiedliwość ich orzeczeń⁹², doprowadziła też do instytucjonalnego kryzysu wymiaru sprawiedliwości w XVIII wieku, co wpływało na długość trwania poszczególnych procesów i odbiór sądownictwa w społeczeństwie szlacheckim⁹³. Podsumowując, można pokusić się o stwierdzenie, że *Formula processus* w ograniczonym stopniu zmierzała w stronę zapewnienia rzetelnego procesu dla szlachty, niemniej nader istotne ograniczenia tej zasady przyniosła praktyka sądowa w XVI i XVII wieku.

Podsumowanie

Spojrzenie na *Formula processus iudicarii* z 1523 r. przez pryzmat zasad nowo-cywilnego postępowania cywilnego pozwala na lepsze zrozumienie korzeni i ewolucji

⁹¹ VC, 1/1, 392.

⁹² Smutno – choć może z pewną przesadą – konstatawał XVIII-wieczny pamiętnikarz: „Každy deputat [do Trybunału Koronnego], który za protekcją pańską (jako się wyżej napisało pod reasumpcją trybunałów) utrzymał się przy funkcji, swego protektora stawał się niewolnikiem. Już tam nic nie ważyła ani nowo ofiarowana korrupcją, ani przyjaźń, ani powab urody, ani czystość sprawy, ani moc prawa i dokumentów. Na to wszystko zatkane były oczy i uszy a sentencyja wypadała ślepo podług rozkazu pańskiego. Kto według takiego wyroku miał sprawę przegrać, musiał ją przegrać, by też była najlepsza; kto miał wygrać, wygrał, by też była najgorsza, bo te rzeczy jeszcze przed funkcją były ułożone”. Zob. Jędrzej Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. Roman Pollak (Zakład Narodowy im. Ossolińskich. De Agostini Polska, 2003), 214; por. Jerzy Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w I połowie XVIII wieku* (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1958), 123–126.

⁹³ Do szczególnie ważnych problemów można zaliczyć upadek powagi dekretów trybunalskich, przekazywanie rozpoznawania sprawy między sądami, długość postępowania egzekucyjnego. Negatywne opinie szlachty wyrażane na sejmikach, w pismach publicystycznych i projektach reform: Michalski, *Studia nad reformą sądownictwa*.

procesu cywilnego. Mimo odmiennych ram prawnych, społecznych i ekonomicznych wiele z dążeń XVI-wiecznego ustawodawcy nie jest obce również dzisiejszym czasom: stworzenia procedury sądowej, która z jednej strony gwarantowałaby prawa procesowe stronom, a z drugiej – chęć usprawnienia i przyspieszenia dotychczasowego postępowania. Stąd też w *Formula processus* można odnaleźć przejawy prób odformalizowania i skrócenia procesu, zasad: jawności, silnie rozwiniętych kontradyktoryjności i ustności postępowania. Zresztą stopień rozwinięcia tych zasad można uznać za wyróżniający dla polskiego procesu ziemskiego na tle europejskim⁹⁴. Wysiłki te wskazują na istnienie pewnych bardziej uniwersalnych ram, w których społeczeństwo – w XVI wieku społeczeństwo szlacheckie, zyskujące stopniowo coraz większą pozycję w procesie stanowienia prawa – poszukuje modelu sprawiedliwego postępowania przed sądem. Taki model na miarę XVI wieku tworzyła *Formula processus*, choć później coraz mocniejsze wkraczanie sfery politycznej i klientalnej do sądów stopniowo go niszczyło. Jakkolwiek ujęcie procesu poprzez zasady może być przydatne, to należy także pamiętać o jego ograniczeniach. Po pierwsze, nie sposób bezkrytycznie uznawać dzisiejszych zasad jako funkcjonujących tak samo w dawnych czasach. Widać to zwłaszcza przy zasadzie równości, stopniu sformalizowania procedury sądowej, ale też swobody wykorzystywania metod pozasądowego rozstrzygnięcia sporów. Po drugie, należy pamiętać, że mimo pojawienia się w ostatnich kilkunastu latach kilku cennych studiów nasza wiedza o funkcjonowaniu różnych instytucji dawnego procesu ziemskiego wciąż jest niepełna. Jest to o tyle istotne, że dawne prawo cechowały partykularyzm oraz duża rola prawa zwyczajowego. Stąd w wielu miejscach artykułu zasygnalizowano konieczność dalszych badań problemowych, które mogą negatywnie lub pozytywnie rozstrzygnąć niektóre postawione tezy, a tym samym wpłynąć na ujęcie zasad dawnego procesu ziemskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, 1/24/0/7/112, księgi płockie grodzkie *decreta iudicialia*, t. 112.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, 1/56/0/1/55, księgi ziemskie sieradzkie, t. 55.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, 1/30/0/2/10, księgi ziemskie wieczyste relacje wyszogrodzkie, t. 10.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, 1/4/0/6/ARS 1, Metryka Koronna, księgi sądów asesorskiego, sejmowego, relacyjnego, t. 1

⁹⁴ Obszerne omówienie zasad procesu skargowego w Europie we wciąż wartościowym studium: Robert Wyness Millar, „The Formative Principles of Civil Procedure”, w: *A History of Continental Civil Procedure*, red. Arthur Engelmann (Little Brown, 1927), 6–83.

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, 1259, Żydowski Adam, *Opera in iure*.

Źródła drukowane

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 17. Wyd. Antoni Prochaska. Księgarnia Seyfartha i Czajkowskiego, 1901.
- Corpus iuris Polonici*, t. 4/1. Oprac. Oswald Balzer, Academia Literarum, 1910.
- Drezner, Tomasz. *Processus iudiciarius Regni Poloniae*. Martinus Lenscius typographus Aca-damiae, 1601.
- Formula processus iudicarii terrarum Cracoviensis, Sandomiriensis, Lublinensis, Russiae, Belzensis et Podoliae: kodyfikacja polskiej procedury sądowej z 1523 r.* Przekł. na polski Waclaw Uruszczak i Michał Czerenkiewicz, przekł. na angielski Teresa Bałuk-Ulewiczowa. Wydawnic-two Stowarzyszenie Absolwentów Prawa. Uniwersytet w Białymstoku. Temida 2, 2023.
- Kitowicz, Jędrzej. *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Oprac. Roman Pollak. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. De Agostini Polska, 2003.
- Koźmian, Kajetan. *Pamiętniki*. T. 1. Oprac. Jerzy Willaume, Marian Kaczmarek, Kazimierz Pecold. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972.
- Łączyński, Jan. „Kompendium sądów Króla Jegomości”. W: Zygmunt Kolankowski, *Zapomnia-ny prawnik XVI wieku Jan Łączyński i jego „Kompendium sądów Króla Jegomości”*. *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 63/2. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1960.
- Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich dawnego województwa krakowskiego z lat 1674-1696*. T. 1: *Lata 1674-1683*. Oprac. Adam Kaźmierczyk. Universitas, 1995.
- Nixdorff, Jan. *Opuscula iuridico-practica*. Typis Davidiis Fredericii Rhetti, 1685.
- Ostrowski, Teodor. *Prawo cywilne narodu polskiego*. T. 2. Drukarnia JKMci y Rzeczypospolitey u XX. Scholarum Piarum, 1787.
- Sarnicki, Stanisław. *Statuta i metrika przywileiow koronnych ięzykiem polskim spisane*. Drukarnia Łazarzowa, 1594.
- Volumina Constitutionum*. T. 1/1. Oprac. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waclaw Uruszczak. Wydawnictwo Sejmowe, 1996.
- Volumina Constitutionum*. T. 1/2. Oprac. Waclaw Uruszczak, Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka. Wydawnictwo Sejmowe, 2000.
- Volumina Constitutionum*. T. 2/1. Oprac. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waclaw Uruszczak. Wydawnictwo Sejmowe, 2005.
- Volumina Constitutionum*. T. 2/2. Oprac. Stanisław Grodziski. Wydawnictwo Sejmowe, 2008.
- Volumina Constitutionum*. T. 5/1. Oprac. Stanisław Grodziski, Marcin Kwiecień, Krzysztof Fokt. Wydawnictwo Sejmowe, 2022.
- Zawadzki, Teodor. *Processus iudiciarius Regni Poloniae*. Joannis Trempinski SRM Typographus, 1637.

Opracowania

- Balzer, Oswald. *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*. Oprac. Karol Mazur. Muzeum Historii Polski, 2009.

- Balzer, Oswald. *Przewód sądowy polski w zarysie*. Wyd. Wojciech Hejnosz. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem J. Filipowskiego, 1935.
- Bardach, Juliusz. *Historia państwa i prawa Polski*. T. 1. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964.
- Bednaruk, Waldemar. *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*. Towarzystwo Naukowe KUL, 2008.
- Borowski, Stanisław. *Przysięga dowodowa w procesie polskim późniejszego średniowiecza*. S.n., 1926.
- Dąbkowski, Przemysław. „Zasada jawności w dawnym procesie polskim”. *Przewodnik Historyczno-Prawny* 5 (1934–1936): 40–51.
- Głuszak, Marcin. „Signum adulterinum-pieczęć fałszywa czy niewłaściwa?”. *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 10 (2007): 43–49.
- Gołaszewski, Łukasz. *Konflikty o dziesięciny w dawnej Rzeczypospolitej. Aspekty prawne i społeczne na przykładzie parafii Kobylin na przełomie XVI–XVII wieku*. Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2024.
- Gołaszewski, Łukasz, i Andrzej Zakrzewski. „Ustrój województwa podlaskiego, XVI–XVIII wiek. Wybrane problemy”. W: *Podlasie nadbużańskie. 500-lecie województwa podlaskiego*, red. Oleg Łatuszonek. Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu, 2013.
- Górski, Kacper. *Jurysdykcja karna sądu i urzędu grodzkiego krakowskiego w latach 1585–1620. Studium z dziejów staropolskiego wymiaru sprawiedliwości*. Rozprawa doktorska, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2021.
- Górski, Kacper. „Przestępstwo najścia na dom (invasio domus) w nowożytnym polskim prawie ziemskim”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 77, z. 2 (2025): 9–50. <https://doi.org/10.14746/cph.2025.2.1>.
- Jodłowski, Jerzy, Zbigniew Resich, Jerzy Lapierre, Teresa Misiuk-Jodłowska, i Karol Weitz. *Postępowanie cywilne*. LexisNexis, 2014.
- Kaczmarczyk, Zdzisław. „Demokracja szlachecka”. W: *Historia państwa i prawa polskiego*. T. 2, red. Juliusz Bardach. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966.
- Kanecki, Oskar. *Sądy kapturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego (1572–1764)*. Wydawnictwo Arche, 2020.
- Kucharski, Tomasz. *Sejmy elekcyjne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1632–1733*. Wydawnictwo Sejmowe, 2021.
- Kutrzeba, Stanisław. *Historja źródeł dawnego prawa polskiego*. T. 1. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1925.
- Longchamps de Bérier, Franciszek. „Proces rzymsko-kanoniczny dla kodyfikacji polskiej procedury sądowej sprzed 500 lat”. *Studia Prawnicze KUL* 3 (99) (2024): 85–102. <https://doi.org/10.31743/sp.17441>.
- Łazarska, Anna. *Rzeczony proces cywilny*. Wolters Kluwer, 2012.
- Maisel, Witold. „Formula processus iudicariii – code polonaise de procédure civile de 1523”. *Právněhistorické Studie* 19 (1975): 211–227. <https://doi.org/10.14712/2464689X.2026.409>.
- Matuszewski, Józef. „Bliższość dowodu i ciężar dowodu”. W: Józef Matuszewski. *Pisma wybrane*. T. V. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2002.
- Matuszewski, Jacek. „Pilnuj Szewcze kopyta. Słów kilka o bibliofilskim wydaniu »Formula processus« przygotowanym przez Sąd Najwyższy z okazji 500-lecia uchwalenia tej

- konstytucji przez polski sejm". *Polski Proces Cywilny* 16, z. 4 (2025): 701–711. <https://doi.org/10.18778/7171-516-1.01>.
- Mądrzak, Henryk. „O pojmowaniu naczelných zasad postępowania cywilnego”. W: *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. Ewa Łętowska. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN, 1989.
- Michalski, Jerzy. *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w I połowie XVIII wieku*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1958.
- Mikołajczyk, Marian. *Na drodze do powstania procesu mieszanego*. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 1193. Uniwersytet Śląski, 1991.
- Millar, Robert Wyness. „The Formative Principles of Civil Procedure”. W: *A History of Continental Civil Procedure*, red. Arthur Engelmann. Little Brown, 1927.
- Moniuszko, Adam. „Iuramentum corporale praestitit. Przyczynek do badań na przysięgą dowodową w koronnym procesie ziemskim u schyłku XVI stulecia”. *Socium. Almanach social'noi istorii* 9 (2010): 361–372.
- Moniuszko, Adam. *Mazowieckie sądy ziemskie. Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*. Wydawnictwo Campidoglio, 2013.
- Moniuszko, Adam. „O sejmach elekcyjnych na nowo. Książka Tomasza Kucharskiego, Sejmy elekcyjne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1632–1733. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2021 (ss. 433, ISBN: 978-83-7666-702-7)”. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 18, z. 1 (2025): 83–94. <https://doi.org/10.4467/20844131KS.25.005.21625>.
- Moniuszko, Adam. „Porządek rozpatrywania ekscpekcji w koronnym procesie ziemskim w pierwszej połowie XVII w.”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 58, z. 1 (2006): 183–202. <https://doi.org/10.14746/cph.2006.1.9>.
- Naworski, Zbigniew. „Formula processus: geneza, treść, dzieje znaczenie”. *Prawo i Więź* 12, z. 3 (2023): 205–215. <https://doi.org/10.36128/PRIW.VI46.728>.
- Rafacz, Józef. *Dawny proces polski*. Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1925.
- Rafacz, Józef. *Formuła procesowa w łęczyckiem*. Pierwsza Związkowa Drukarnia, 1930.
- Rafacz, Józef. *Nagana sędziego w dawnym procesie polskim*. Uniwersytet Lubelski, 1920.
- Rafacz, Józef. „Zasada dyspozytywności w dawnym procesie polskim”. *Przegląd Historyczny* 28, z. 2 (1929): 183–199.
- Rymaszewski, Zygfryd. *Z badań nad funkcjonowaniem sądów prawa polskiego w średniowieczu. Czynności woźnego sądowego*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010.
- Sowa, Jan Jerzy. *Wojskowa Temida. Dyscyplina i sądownictwo wojskowe w Koronie w dobie wojen tureckich w drugiej połowie XVII wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2021.
- Skibińska, Magdalena. „Zasady postępowania cywilnego i przesłanki procesowe”. W: *Postępowanie cywilne*, red. Maciej Rzewuski. C.H. Beck, 2019.
- Stacherski, Krystian. „Zniesienie wyroku sądu podkomorskiego w wyniku postępowania o zły przewód prawa. Dekret Trybunału Koronnego z 1601 roku”. *Paragraf. Studia z Prawa i Administracji* 4 (2024): 7–14. <https://doi.org/10.18778/2956-3747.4.01>.
- Starczenko, Natalia. *Čest', krov i ritorika: konflikt u šlahets'komu sereдовиši Volini: druga polovina XVI–XVII stolittâ*. Laurus, 2014.

- Starczenko, Natalia. „Apelacja w sądach grodzkich i ziemskich Wołynia na przełomie XVI i XVII wieku”. W: *Źródła i współczesność polskiej procedury sądowej. 500-lecie konstytucji Formula processus*, red. Tomasz Szanciło. Wolters Kluwer, 2024.
- Uruszczak, Waclaw. „Formula processus iudicarii. Kodyfikacja polskiej procedury sądowej z 1523 r.”. W: *Źródła i współczesność polskiej procedury sądowej. 500-lecie konstytucji Formula processus*, red. Tomasz Szanciło. Wolters Kluwer, 2024.
- Uruszczak, Waclaw. *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*. T. I. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 966. Prace prawnicze, z. 135. Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1990.
- Uruszczak, Waclaw. *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979.
- Zakrzewski, Andrzej. „Osadnictwo tatarskie w Wielkim Księstwie Litewskim”. *Acta Baltico-Slavica* 20 (1991): 137–153.
- Zdrójkowski, Zbigniew. „Proces ziemski”. W: *Historia państwa i prawa polskiego*, red. Juliusz Bardach. T. 2. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966.